BIOETYCZNE DYLEMATY

Eksperyment - jak słusznie zauważa we wstępie redaktor serii, ksiądz dr hab. Andrzej Muszala - jest podstawą nauki. Jak daleko jednak można się w eksperymentach posunąć? W przypadku nauk biologicznych szczególne emocje budzą eksperymenty na żywych organizmach. Szczególne emocje pobudzają do formułowania skrajnych sądów - zarówno za, jak i przeciw badaniom z wykorzystaniem zwierząt. Książka Elżbiety Buczek i Michała Jóźwiaka prezentuje pełen wachlarz postaw i stanowisk wobec problemu, omawia też historię eksperymentów z wykorzystaniem zwierząt i aspekty prawne zagadnienia.

Na okładce i karcie tytułowej znajdziemy dwa nazwiska - ze spisu treści możemy się dowiedzieć, że Elżbieta Buczek odpowiada za pierwszą część książki, a Michał Jóźwiak za drugą, poświęconą prawnym regulacjom i kwestii praw zwierząt. Kto napisał zakończenie - nie wiadomo, być autorzy podsumowali swoje rozważania wspólnie, odwołując się do tekstów Jana Pawła II i patriarchy Bartłomieja I, a także papieża Franciszka. Ponadto oceniali polskie regulacje prawne jako wystarczająco dbające o dobro zwierząt (inną sprawą jest praktyka i stosowanie prawa). Mimo niewielkich rozmiarów w książce znalazło się też miejsce na wykaz literatury przedmiotu.

Wspomniana wyżej autorka w opracowanym przez siebie rozdziale krótko omawia historię eksperymentów na zwierzętach od starożytnych wiwisekcji. Ciekawy jest przegląd korzyści, jakie tego rodzaju działania mogą przynieść. To nie tylko odkrycia szczepionek, testy leków i modele rozwoju chorób, to także hodowla transgenicznych zwierząt, które dzięki inżynierii genetycznej są na przykład w stanie produkować ludzkie białka czy hormony. Autorka wspomina też o ksenotransplantacji (przeszczepach organów lub komórek, które ludzki biorca dostaje od zwierząt). Eksperymenty medyczne z wykorzystaniem zwierząt to także sposób na edukację lekarzy. Dla równowagi w dalszej kolejności przedstawione są zarzuty przeciwników eksperymentów, którzy twierdzą, że są one niepotrzebnym, mało efektywnym sposobem testowania leków. O niskiej efektywności mówi się też przy przeszczepach między gatunkowych. Ale oczywiście najmocniejszy zarzut dotyczy cierpienia zwierząt.

To cierpienie każe postawić pytanie o status moralny zwierząt. Wywodzący się od Kartezjusza skrajny antropocentryzm (stawia człowieka ponad przyrodą, a zwierzęta traktuje jak własność człowieka) i skrajny biocentryzm (równa wartość wszelkich istot żyjących) to tylko dwa spośród 5 omówionych postaw człowieka wobec natury. Wydaje się, że autorka opowiada się za złotym środkiem, czyli chrześcijańskim modelem teocentrycznym, widzącym w zwierzętach element stworzenia. Ponadto w pierwszej części książki mamy jeszcze rozważania o cierpieniu zwierząt i omówienie dwóch koncepcji wypracowanych przez etyków dla nauk biomedycznych - koncepcji Petera Singera i stanowiska Kościoła.

Michał Jóźwiak analizuje problematykę ochrony zwierząt w świetle polskiego i międzynarodowego prawa. Dużo tu odwołań do konkretnych dokumentów i paragrafów. Poza tym autor przywołuje koncepcję praw zwierząt wypracowaną przez amerykańskiego etyka Toma Regana i potwierdzoną w dokumencie ONZ. Kwestią sporną jest oczywiście konflikt takich praw z dobrem człowieka (osoby ludzkiej).